Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 93. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

2. KWIETNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. === KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. === ADMINISTRACJA NR. 3344. === DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

O wychowanie narodu włoskiego.

FASZYZM I KATOLICYZM.

Nasi filo-faszyści nie mogą się nadziwić, **dlaczego to właściwie Stolica Apostolska z pewną, czasem dość daleko posuniętą rezerwą odnosi się do rządów Mussoliniego.** Wydaje im się, że, skoro krzyż stanął na arenie Colosseum, — w części wojska przywrócono instytucję kapelanów, — do szkół powszechnych wprowadzono wykład religji (swoją drogą w specjalny sposób przystosowany do potrzeb faszyzmu), — lokale dancingowe otoczone surową kontrolą, — to już wszystko dobrze i stosunek państwa do Kościoła został rozwiązany.

Ci filo-faszyści (a nie brak ich i w kołach katolickich) będą niewątpliwie zdziwieni temi wieściami, które w ostatnich dniach z Włoch Mussoliniego nadchodzą. Może jednak na ich podstawie zrozumieją, w czem leży główna trudność — nie „kwestji rzymskiej“, tę zostawiamy na boku, ale — stosunku faszyzmu do Stolicy Apostolskiej.

W ostatnich dniach odbył się w Rzymie kongres partji katolicko-faszystowskiej „Centro Nazionale“... Partja ta powstała w sierpniu 1924 r. przez oderwanie się kilku polityków (Martire, Gentile, Cavazzoni, Soderini i in.) od chrześcijańsko-społecznej partji „popolarów“ i dzięki protekcji faszyzmu, dla którego poparcie katolików przedstawia dobry interes polityczny, zdołała uzyskać pewne wpływy w państwie, oczywiście pod warunkiem bezwzględnego poparcia rządu i jego reform. I to powodzenie zdemoralizowało ją, jak świadczy przebieg kongresu rzymskiego.

Na kongresie bowiem nie tylko dopuszczono do dyskusji tematy z zakresu kulturalno-politycznych reform Mussoliniego (mających wątpliwą conajmniej wartość z katolickiego punktu widzenia), ale podjęto nawet uchwały, które musiały wywołać najgorsze wrażenie w kołach kościelnych, szczególnie w Watykanie. Przeciw temu nietaktowi zwrócił się Ojciec św. z przemówieniem, które podał „Osservatore Romano“. Katolicy z „Centro Nazionale“ mieli tyle smutnej odwagi, że w odpowiedzi na przemówienie Papieskie ogłosili w swoim organie „Corriere d'Italia“ „wyjaśnienie“, które obok zapewnień posłuszeństwa dla Stolicy Apostolskiej kończy się wyrazami uznania dla — rządu faszystowskiego.

Mniejsza jednak o „Centro Nazionale“. Jest on tworem sztucznym, trzymającym się tylko dzięki poparciu faszyzmu. Ważniejszą natomiast rzeczą jest podłoże, z którego całe to nieporozumienie wzięło początek.

Z repliką Papieża spotkało się twierdzenie mowców na kongresie, jakoby reformy rządu faszystowskiego winne były spotkać się z uznaniem Kościoła i w obozie faszystowskim skupić wszystkich katolików. Ojciec św. nie mógł podzielać tego przekonania. Jest ono nieuzasadnione.

Abstrahując bowiem od reform politycznych i gospodarczych, co do których władza kościelna nie zwykła zabierać głosu, żaden katolik, a cóż dopiero Papież, nie może zgodzić się na państwowy monopol wychowywania społeczeństwa. Monopol ten przywłaszczył sobie faszyzm szczególnie w dziedzinie wychowania młodzieży. Bardzo szybko zorjentował się, że mu młodzież odda wielkie usługi, dlatego wczas zabrał się do tworzenia własnych organizacyj dla młodzieży starszej, średniej, nawet dla dzieci („Balilla“), a przy pomocy podległych sobie władz zaczął bezwzględnie tępić wszelkie inne, zwłaszcza katolickie organizacje. W styczniu r. 1927 zarządził rozwiązanie katolickich organizacyj skautowskich w miejscowościach liczących mniej niż 20.000 ludności; teraz zaś — jak doniosły „Giornale d'Italia“, „Tribuna“ i „Impero“ — przygotował dekret z ostateczną likwidacją wszystkich katolickich organizacyj młodzieży.

Tak więc zniszczywszy już wcześniej kwitnące organizacje katolickich robotników, bierze się teraz Mussolini do zniszczenia katolickich organizacyj młodzieży.

Dlaczego? Z jakiego powodu?

Ponieważ — oświadczył Mussolini na radzie ministrów 28 marca b. r. w związku z temi wypadkami —

> **„rewolucja (!) faszystowska musi być przez państwo doprowadzona do ostatnich konsekwencyj“.**

Czyżby się więc tendencje „rewolucji faszystowskiej“ krzyżowały z tendencjami katolicyzmu? Najwidoczniej! Lecz w czem?

Krzyżują się w ideale wychowawczym jednostki i narodu... Faszyzm jest egoizmem narodowym; rozpływają się w nim prawa jednostki i prawa obcych narodów. Katolicyzm zaś akcentujący etyczną stronę życia, moment sprawiedliwości, wtedy tylko może się z nim zgodzić, gdy interes narodu nie wykracza przeciw prawu; wtedy mogą iść razem. I wtedy jednak musi się strzec, by go faszyzm nie zrobił swojem narzędziem politycznem.

Przypomina to do złudzenia sprawę „L'Action Française“...

Maurras odróżniał „katolicyzm“ od „chrześcijaństwa“. W katolicyźmie widział znakomity sposób na zabezpieczenie ładu i porządku. W chrześcijaństwie zaś, o którem wyraża się z pogardą („czterej ciemni żydzi“ ewangeliści), w jego nakazach miłości bliźniego i przebaczania uraz, upatrywał „ideę rewolucyjną“ i niebezpieczną dla państwa.

Rozróżnienie sztuczne... Katolicyzm dlatego jest katolicyzmem, że jest chrześcijaństwem, jedynem chrześcijaństwem.

Dziś Maurras widzi, że się mylił wysuwając to sztuczne rozróżnienie. Nie może jednak nic więcej zrobić nad rewoltowanie katolików przeciw Papieżowi na łamach swej gazety... I Mussolini się pomylił sądząc, że zdoła chrześcijański ideał życiowy wyrzucić z katolickiego wychowania. Ale ma siłę. Dlatego bierze się do niszczenia Katolickiej Akcji.

Takie jest podłoże wypadków, które się obecnie rozgrywają we Włoszech. Podłoże bardzo delikatne i rzadko dobrze oceniane.

W. Z.

Stalin przeciw Cziczerinowi?

Sztokholm. (PAT.) „Stokholm Tidningen“ donosi z Moskwy, że **dni Cziczerina są policzone.** W kołach zbliżonych do komisarjatu ludowego oświadczają, że Stalin doszedł wobec obecnej trudnej sytuacji do przekonania, że jedyną możliwością uratowania stronnictwa komunistycznego od upadku jest trzymanie się kursu lewicowego nawet na wypadek, gdyby przez to Unja Sowiecka została zupełnie **izolowana. Cziczerin oświadcza, że taki kurs przekreśli całą jego 10-letnią pracę w dziedzinie polityki międzynarodowej,** wobec czego musi on podać się do dymisji.

Nowy spisek w Rosji.

Moskwa. (PAT.) Z powodu wykrycia spisku kontrrewolucyjnego w przemyśle węglowym zagłębia donieckiego, okręgowy komitet partji komunistycznej północnego Kaukazu przeprowadził śledztwo wśród organów partji w rejonie Szachty i postanowił rozwiązać naczelny komitet patji komunistycznej w tej miejscowości jako niezdolny do kierowania najważniejszemi sprawami rozbudowy gospodarczej.

Szanse Hoofera rosną.

ZMARŁ JEGO PRZECIWNIK POLITYCZNY.

Nowy Jork. (PAT.) Senator **Frank Willis** (Ohio), który jako republikański kandydat na prezydenta toczył ostrą kampanję przeciw Hooverowi zmarł nagle w czasie przemówienia w Delavare skutkiem apopleksji. Śmierć jego zmieniła gruntownie sytuację, ponieważ **Hoover otrzyma obecnie prawdopodobnie wszystkie głosy w stanie Ohio.**

—o:o—

BURZLIWE WYBORY W ARGENTYNIE.

Buenos Aires. (PAT.) Wybory prezydenta wywołały pewne tarcia. Skutkiem walk pomiędzy kilku ugrupowaniami politycznemi 4 osoby zostały zabite, kilka innych odniosło ciężkie rany.

O czem piszą inni?...

Pos. Diamand o sytuacji parlamentarnej.

Wybitny członek klubu P. P. S. poseł Diamand wypowiedział w rozmowie z korespondentem „Naprzodu“ interesujący pogląd na ostatnie wypadki z terenu parlamentarnego.

„Posłów — mówił — wyrażających krzykiem swoje niezadowolenie, aresztowano przy użyciu przemocy, odesłano do więzienia i wydawało się, że rząd postawi ich przed sąd za uniemożliwienie obrad sejmowych, a w każdym razie zatrzyma tych posłów przez dłuższy czas w więzieniu. Gdy jednak posłowie stanęli w obronie praw Sejmu i z godną uznania energją sprzeciwili się złamaniu Konstytucji, rząd uwięzionych **z wielkiemi honorami** odstawił nazad do Sejmu i starał się wywołać wrażenie, jakoby nigdy nic nie było. Sejm pobłażliwie zgodził się i obrady Sejmu toczyły się w sposób wzorowy“.

Pos. Diamand przezornie zamilczał, że chodziło o posłów komunistycznych, również nic nie powiedział bliższego o „wielkich honorach“, które im rząd miał zrobić. A szkoda, bo bez tego cała informacja p. Diamanda traci humorystyką.

Zachowanie się rządu przy wyborach marszałka przypisuje p. Diamand jego „młodzieńczej krewkości.“

„W bardzo oryginalny sposób — opowiadał pos. D. — rząd wyraził swoje niezadowolenie, opuszczając ławy rządowe z chwilą, gdy nowowybrany marszałek zajął swe miejsce. To samo uczyniło stronnictwo rządowe, opuszczając ławy poselskie. Wydawało się, że rząd będzie konsekwentny i da wyraz swemu niezadowoleniu jakimś aktem rządowym. **Byliśmy przygotowani na rozwiązanie Sejmu przed jego ukonstytuowaniem się,** przez co rząd utrzymałby dane mu pełnomocnictwa aż do wyboru czwartego Sejmu i ukonstytuowania się tegoż. Wszystkie te obawy okazały się płonne. Rząd wrócił drugiego dnia do Sejmu. zajął swoje krzesła i spokojnie przypatrywał się ukonstytuowaniu się izby prawodawczej. Okazało się, że strachy na Lachy“.

Wreszcie najbardziej interesująca zapowiedź, odnośnie do klubu „jedynki“... Jego usunięcie się od wyboru wicemarszałków rozumie p. Diamand jako „skruchę“ i wyraża nadzieję, że:

„**w dalszem postępowaniu stronnictwo rządowe przekona Sejm, że usunięcie jedynki z prezydjum Sejmu nie powinno być długotrwałe**“.

Czyżby marszałkostwo posła Daszyńskiego miało być krótkotrwałem? A może zapowiedź pos. Diamanda ujawnia szczegóły z „porozumienia“ p. Daszyńskiego z p. marsz. Piłsudskim? Gdyby tak było, to sytuacja parlamentarna uległaby radykalnej zmianie.

Ukraińcy i państwowość polska.

P. Bartlowy „Dziennik lwowski“ zajmuje się zachowaniem się Ukraińców na pierwszem posiedzeniu Sejmu. Z satysfakcją konstatuje naprzód, że

„Oczekiwana „zajawa“ na temat zasadniczego stanowiska grup ukraińskich, dawnych świadomych obywateli „Zachodnio-Ukraińskiej Narodnej Republiki“, do państwowości polskiej, nie nastąpiła na pierwszem posiedzeniu Sejmu“.

A natomiast:

„Niewinne zupełnie demonstracje, jak śpiewanie „Szcze ne wmerła Ukraina“, kiedy socjaliści śpiewali „Czerwony Sztandar“ (słyszeliśmy już na sali sejmowej „Hatikwę“, dlaczegoż więc nie moglibyśmy słyszeć „Szcze nie wmerła“, i odpowiadanie na rotę ślubowania ruskiem „prysiahaju“, poczem pospiesznie poprawiano się, dopowiadając „ślubuję“, oczywiście nie wywołały efektu, na jaki posłowie ukraińscy zresztą nawet nie liczyli“.

To wszystko skłania rządowy organ do wyciągnięcia wcale śmiałego wniosku.

„ta część ludności Państwa Polskiego która w roku 1922 odmawiała jeszcze wzięcia udziału w życiu państwowem i zbojkotowała wybory sejmowe, uprawiając terror. w stosunku do tych swoich przedstawicieli. którzy wyłamali się z ogólnego stanowiska ta część obecnie **przeszła de facto na teren życia państwowego**“.

Cieszylibyśmy się niezmiernie, gdyby ten wniosek „Dziennika lwowskiego“ odpowiadał rzeczywistości. Program chrześcijańsko-społeczny opiera się o zasadę poszanowania praw narodowych i solidaryzm międzynarodowy. Narazie jednak, wydaje się nam, że stanowisko Ukraińców w parlamencie nie upoważnia jeszcze do twierdzenia, by się pogodzili z państwowością polską. Nie dali tego do zrozumienia, wbrew opinji „Dziennika lwowskiego“, na pierwszem posiedzeniu Sejmu. Oświadczenie zaś posła Lewickiego po exposé p. wicepremjera Bartla wprost kładzie kres dyskusji na ten temat, o ile chodzi o „Undo“, w sensie negatywnym

Obyż tak było!

„Dziennik Poznański“ konstatuje, że na terenie parlamentarnym nastąpiło uspokojenie. I pyta, czemu należy je przypisać?

„Czy jest to poddanie się Rządu kaprysom sejmowładztwa? Czy może ustępstwo dla radykalnej lewicy? Ani jedno, ani drugie, lecz **objaw wielkiego rozumu politycznego**, który, odsuwając na bok względy drugorzędne, stara się w myśl wskazówek w orędziu p. Prezydenta Rzplitej „wysiłki swoje i uwagę kierować na rzeczy istotne. Istotne zaś rzeczy — to sprawa państwa. Dla nich należy poświęcić obrażone ambicje osobiste‘ im musi się podporządkować dotknięta miłość własna — wszelkie ogólne względy egoistyczne. Rząd pod tym względem dał doskonały przykład, a „jedynka“ wykazała dużo udyscyplinowania i kultury politycznej, przechodząc do porządku dziennego nad wydarzeniami pierwszego dnia sesji sejmowej“.

Obyż tak rzeczywiście było! I oby uspokojenie trwało jak najdłużej!

Przegląd religijny.

(Socjalizm a religja w Austrji. — Opieka nad młodzieżą. — List zbiorowy Episkopatu. — Sprawa listu pasterskiego Ks. Bisk. Łukomskiego).

Z krajów europejskich Austrja — poza Rosją — najbardziej, zdaje się, jest dotknięta trucizną socjalistycznego wychowania mas ludowych. Austrjacka Socjalna Demokracja prowadzi bowiem nie tylko akcję organizacyjną wśród dojrzałych ludzi. Ogarnia swojemi wpływami młodzież, a nawet dzieci nieletnie wciąga w swoją wychowawczą pracę. Pisaliśmy już kilkakrotnie o socjalistycznej organizacji „Przyjaciół Młodzieży“, która zwlaszcza na terenie Wiednia od paru lat rozwija żywą działalność i to w dziedzinie zaspakajania materjalnych potrzeb młodzieży (kolonje wakacyjne), jak i duchowo moralnego życia. Donosiliśmy także, że ci czerwoni „przyjaciele“ młodzieży starają się młodzież odwieść od praktyk religijnych (które w Austrji są fakultatywne), przeciw katolickiej procesji „Bożego Ciała“ urządzają „święto wiosny“, w którem dzieci występują w czerwonych strojach i ulicami miasta przeciągają, śpiewając socjalistyczne pieśni rewolucyjne.

Katolicy austrjaccy już dawno zwrócili uwagę na konieczność zajęcia się młodzieżą ludową poza szkołą. Już w roku 1919 z inicjatywy „Katolickiego Związku Dobroczynności“ powstała w Wiedniu organizacja ludzi dobrej woli pod nazwą „Frohe Kindheit“ (Radosne dzieciectwo). Miała ona na celu otoczenie ludowej młodzieży opieką materjalną i moralną. wysyłanie dzieci na wieś w porze letniej. gromadzenie ich dla odrabiania lekcyj, wychowanie fizyczne i t. d. Z tego skromnego zaczątku powstała wielka organizacja, która dziś ogarnia już całą Austrję. Rozwinęła się m. in. na skutek wzrostu socjalistycznego niebezpieczeństwa.

Tej to pożytecznej akcji poświęcił Episkopat Austrji swój ostatni zbiorowy list pasterski. Przytoczymy z niego najbardziej charakterystyczne szczegóły.

Biskupi ostrzegają w nim wiernych przed „świadomie niechrześcijańską, pogańską i wrogą religji opieką nad młodzieżą“, przyczem podkreślają specjalną złośliwość tkwiącą w firmie tej akcji: „Kinderfreund“ (Przyjaciel młodzieży). „Katolicy — wołają Księża Biskupi w liście pasterskim — pamiętajcie, że to zepsucie, które wychodzi z bolszewizmu, a które przez Socj. Demokrację szerzone jest za pośrednictwem „przyjaciół młodzieży“ po wszystkich diecezjach, stanowi największe, jakie jest możliwe, niebezpieczeństwo dla naszego ludu“.

Następnie Episkopat Austrji zwraca uwagę na szczęśliwie wszczętą przez katolików akcję opieki nad młodzieżą. Z biegiem czasu powstawały różne jej ośrodki w poszczególnych prowincjach państwa: „Frohe Kindheit“ w Wiedniu i Austrji Dolnej. — „Frohe Jugend“ w Austrji Górnej, — „Jung Kärnten“ w Karyntji, podobnie w Styrji i Salzburgu. W roku 1925 wszystkie te instytucje połączyły się w jeden związek państwowy pod nazwą „Frohe Kindheit“ z centralą w Wiedniu (Wien. Bezirk VIII. Tigergasse 15). Sam związek Wiednia i Austrji Dolnej liczy 73 Kół lokalnych.

Biskupi Austrji apelują do wiernych o rozszerzenie i poparcie tego dzieła, które nazywają „koniecznością i błogosławieństwem“. „Potrzebujemy — piszą w swym liście zbiorowym — wspólnej, uporządkowanej, celowej i skutecznej pracy na polu opieki nad młodzieżą“. Z uznaniem podkreślają inicjatywę Chrz. Związków Zawodowych, a szczególnie wystąpienie działacza robotniczego, p. Spalowskiego, który w sierpniu r. 1927 wezwał zorganizowanych katolickich robotników do składania na cel organizacji t. zw. „groszy dziecięcych“. Biskupi zarządzają zakładanie organizacji „Frohe Kindheit“ po wszystkich parafjach i zbieranie groszy na ten cel.

Przytoczyliśmy ważniejsze szczegóły z listu pasterskiego Biskupów Austrji, ponieważ nic dosadniej nie charakteryzuje antyreligijnych tendencyj w socjaliźmie, jak właśnie ten głos książąt Kościoła. Zbiega się to dość szczególnie z alarmem P. P. S. wszczętym w Sejmie przeciw Ks. Biskupowi Łukomskiemu, z powodu jego listu pasterskiego, w którym Biskup łomżyński potępił głosowanie katolików na listy radykalnej lewicy, a zwłaszcza na listy P. P. S.

Osławiony walką z Kościołem pos. Czapiński wniósł nawet interpelację do rządu w sprawie tego listu pasterskiego. List Ks. Biskupa Łukomskiego traktuje jako „dokument politycznego rozzuchwalenia kleru“, choć każdy objektywny czytelnik przyznać musi, że Biskup łomżyński zajmuje się w nim tylko niebezpieczeństwem religijnem, pochodzącem z wpływów lewicy na lud.

Dalej ośmielił się pos. Czapiński nazwać twierdzenia Ks. Biskupa Łukomskiego „oszczerstwem“. Szkoda jednak, że p. Czapiński nie przypomniał sobie co o religji, o Chrystusie Panu, o Bogu wypisują teoretycy socjalizmu jak Marks, Bebel, Kautsky, Dietzgen i in. Musiałby bowiem przyznać, że prawdą jest to, co powiedział swojego czasu Liebknecht: „Socjalizm i chrześcijaństwo są jak ogień i woda“.

Po tem wszystkiem zarzucać oszczerstwo Ks. Biskupowi łomżyńskiemu, to już dowód krótkiej pamięci, lub próba zamazywania śladów, które socjalizm wszędzie w duszach zostawia.

Zresztą i przytoczony wyżej list Episkopatu Austrji potwierdza w całości sąd Ks. Biskupa Łukomskiego o socjaliźmie. **Pejot.**

Stronnictwa wobec prowizorjum budżetowego.

Prowizorjum budżetowe przyjęto w drugiem czytaniu, jak już donosiliśmy, 169 głosami przeciw 141. Tą większością odrzucono poprawki posłów **Rybarskiego** (Z. L. N.) i **Zaremby** (P. P. S.), by rządowi udzielić prowizorjum w ramach czwartej części budżetu z r. 1927/28, a nie — jak żądał rząd — budżetu 1928/29. Za prowizorjum według propozycyj rządu głosowały: klub „jedynki“, dalej Chrz. Dem. (której stanowisko wyjaśnił **pos. Bittner**), „Piast“ i żydzi. Reprezentanci klubów, które znalazły się w mniejszości, wygłosili przed głosowaniem przemówienia, w których wyjaśnili swe stanowisko.

I tak pos. **Ladyka** imieniem ukraińskiej socjalistycznej partji radykalnej oświadczył, że naród ukraiński będzie dążył do usunięcia „ośrodków kolonizacyjnych“, stworzonych przez „burżuazyjne kapitały Bukaresztu, Warszawy, Pragi i państwowy kapitalizm Moskwy“. To przemówienie wywołało burzliwe protesty.

Pos. **Szydłowski** (P. S. L. „Piast“) twierdził, że podatki dadzą w roku bieżącym mniej niż w poprzednim. Również monopole i cła dadzą mniejszy dochód, a urodzaje będą gorsze. Wobec tego P. S. L. „Piast“ domaga się zwiększenia oszczędności, ale będzie głosować za prowizorjum.

Pos. **Baran** (Ukrainiec) wypowiedział się przeciw prowizorjum.

Pos. **Jan Dąbski** (Stron. Chłopskie) wystąpił przeciw urzędnikom, którzy „zjadają“ budżet i przeciw policji, której rzekomo jest zbyt wiele. Dalej skarżył się p. Dąbski na ściąganie podatków od chłopów. Wreszcie oświadczył, że Stron. Chłopskie gdzie głosowało za prowizorjum, ale w ramach budżetu z 1927/28, czyli przeciw wnioskom rządu.

Po przemówieniu prof. **Krzyżanowskiego,** ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, ale — jak już wczoraj donieśliśmy — trzecie czytanie odłożono z powodu protestu komunisty pos. Sochackiego.

USTAWA O INWESTYCJACH.

W dyskusji nad projektem ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach, posłowie Stolarski („Wyzwolenie“), Dąbski (Stron. Chłopskie), Bilak (Ukrainiec), domagali się zwiększenia inwestycyj, z których mogłaby skorzystać wieś. Pos. **Pragier** (P. P. S.) wystąpił przeciwko pozycji 5 milj. zł. na utworzenie specjalnego funduszu kulturalnego. Wobec tego zabrał głos p. wicepremjer **Bartel,** oświadczając, że popieranie polskiej twórczości naukowej i literackiej jest konieczne, a fundusz ten wcale nie jest funduszem dyspozycyjnym. Po tych wyjaśnieniach socjaliści cofnęli swój sprzeciw i po przemówieniach prof. Michałkiewicza („Piast“), Staniszkisa i innych, ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

WNIOSKI LEWICY I MNIEJSZOŚCI.

Wniosek pos. **Bagińskiego** („Wyzwolenie“) o powołanie nadzwyczajnej komisji **celem zbadania nadużyć wyborczych,** uznano za nagły.

Uchwalono również nagłość demonstracyjnego wniosku pos Zahajkiewicza (Ukr.) w sprawie amnestji dla więźniów politycznych. Nagłość tego wniosku przyjęto 175 głosami lewicy i mniejszości przeciw 172 głosom centrum i prawicy. Okazało się więc ponownie, że w Sejmie jest niestety większość lewicowo-mniejszościowa.

Bezwzględna opozycja Ukraińców.

Oświadczenie pos. Lewickiego, że Ukraińcy będą dążyć do stworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, obejmującego nawet Chełmszczyznę i Małopolskę Wschodnią, było początkiem systematycznej kampanji antypaństwowej, jaką Ukraińcy prowadzić będą w parlamencie. Na tym punkcie zgodne są oba główne obozy ukraińskie: umiarkowany społecznie, którego trzonem jest „Undo" i skrajnie radykalny, któremu przewodzi „Sel-Rob". Te grupy będą występować przeciwko ustawom o poborze rekruta, przeciwko policji i urzędnikom polskim, będą też zwalczać ustawodawstwo językowe i t. d. Mogą one poważnie utrudnić pracę Sejmu. Jeśli bowiem w każdej komisji sejmowej znajdzie się poseł zwlczający bezwzględnie propozycje rządowe, jeśli na posiedzeniach plenarnych ta bezwzględna opozycja będzie uniemożliwiać szybkie uchwalanie ustaw przy pomocy różnych formalnych wniosków i sprzeciwów, to Sejm nie będzie mógł sprawnie pracować.

Zaradzić złu można w pewnej mierze przez ulepszenie regulaminu. Już w poprzednim Sejmie mówiono o potrzebie usunięcia różnych wad i niedokładności regulaminu, ale niestety projektów nie urzeczywistniono. Obecnie naprawa regulaminu jest koniecznością. Celem jej powinno być uniemożliwienie zbędnych dyskusyj i sprzeciwów. podyktowanych oczywistą złą wolą, obostrzenie przepisów o karach za zakłócanie porządku i t. p.

Niełatwe zadanie będą mieć w tych warunkach obaj marszałkowie, pp. Daszyński i Szymański. Marszałek Senatu nie ma niezbędnego doświadczenia, które się nabywa w długoletniej praktyce parlamentarnej. P. Daszyński jest wytrawnym parlamentarzystą, był nieraz świadkiem awantur i słyszał wiele mów obstrukcyjnych, potrafi więc kierować Sejmem. Ale czy nie okaże się zbyt liberalnym i zbyt miękkim wobec wyraźnych wrogów Polski? Czy nie będzie tolerował przemówień antypaństwowych?

Zalecając energję i stanowczość nie żądamy oczywiście brutalności. któraby mogła jedynie zaognić stosunki. Nie rezygnujemy też z nadziei, że może stopniowo uspokoją się trochę umysły niektórych bezwzględnych opozycjonistów i złagodnieje ich taktyka tak. jak poprzednio zmieniły się nastroje części posłów żydowskich. A prędzej jeszcze nastąpić może zwrot w poglądach tych wyborców, którym pp. Baczyński i Lewicki zawdzięczają swe mandaty.

Na ziemiach Rzplitej.

Związek Obr. Kres. Zach. przeciw gwałtom pruskim.

Dyrekcja Związku Obr. Kres. Zach. w Poznaniu zwołuje na 5 kwietnia zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj i stowarzyszeń m. Poznania. celem zaprotestowania przeciwko żądaniu prezydenta mieszanej komisji na Górnym Śląsku Calondera, w sprawie wprowadzenia zakazu śpiewania „Roty" w szkołach polskich, oraz przeciwko ostatnim krwawym napadom i brutalnemu pobiciu działaczy polskich w Bytomiu.

W Tatrach nastał okres lawin śnieżnych.

Pięć spadłych lawin tarasuje drogę do Morskiego Oka.

W Tatrach zaczął się już okres lawin śnieżnych. Pierwsze lawiny spadły w dniu onegdajszym w odległości kilku kilometrów od Morskiego Oka. Pięć z nich spadło ze szczytów Tatr znajdujących się po stronie czeskiej. Niosły one z sobą olbrzymie masy kamieni i złomów skalnych, zniszczyły przeszło 100 drzew i wielką ilość krzewów kosodrzewiny. Na trzecim kilometrze od Morskiego Oka została droga chwilowo zatarasowana warstwami oblodzionego śniegu, zniesionego przez lawiny. Do Doliny Roztoki (na 6-tym kilom. od Morskiego Oka) droga jest już zupełnie wolna od śniegu i dostępna dla pojazdów i aut. od Roztoki do Morskiego Oka dostępna jedynie dla sań. po dokonanem już oczyszczeniu z warstw naniesionych przez lawinę.

Zamało szkół powszechnych w Polsce.

Jak oblicza statystyka, 3.500.000 dzieci polskich powinno się było znaleźć dnia 1 września w murach szkoły powszechnej. Z cyfry tej 400.000 dzieci znajduje się poza szkołą. chociaż w ostatnich czasach kontyngent nauczycielski zwiększył się o 1.000 osób. 26.507 szkół powszechnych i 62.220 sił nauczycielskich nie jest w stanie podołać pracy kształcenia młodzieży Wobec tego rząd będzie musiał poważnie pomyśleć o budowie nowych szkół i powiększeniu kontyngentu nauczycielskiego, zwłaszcza. że z roku na rok liczba dzieci stale i szybko powiększać się będzie.

—oo—

KOMUNISTYCZNA RADA M. CZELADZI ROZWIĄZANA. Ministerstwo spraw wewn. rozwiązało radę miejską Czeladzi pod Sosnowcem. złożoną wyłącznie z komunistów i zawiesiło w czynnościach komunistyczny zarząd miasta. Jednocześnie wszczęto dochodzenie w sprawie licznych nadużyć dotychczasowych władców Czeladzi.

NAJWIĘKSZY SZMUGIEL ODBYWA SIĘ NAD GRANICĄ PRUS WSCHODNICH. W Białymstoku policja zatrzymała znowu furmankę. w której znaleziono 1.120 par pończoch jedwabnych, 2.650 metrów koronek i różne inne przedmioty w większej ilości, przemycone do Polski z Prus Wschodnich. Wartość kontrabandy wynosi kilkadziesiąt tysięcy zł. Towary te zostały przesłane do urzędu celnego w Grajewie, dokąd skierowano również furmana B. Marmursztejna z Łomży. W pewnej osadzie nadgranicznej policja przyłapała przemytnika Arona Szwarca, który nielegalnie przewoził z Niemiec krawaty jedwabne.

NAWET W STAJNIACH I OBORACH DZIEJĄ SIĘ NADUŻYCIA! W stajniach i oborach m. Łodzi przeprowadzono śledztwo, które wykazało. że wskutek nieudolnej gospodarki poprzedniego magistratu zmarnowano w krótkim czasie kilkanaście cieląt, dwa konie, dwie krowy i kilkanaście źrebiąt. Stwierdzono ponadto. że mleko dostarczane przez oborę miejską było silnie rozwodnione i że zmarnowano znaczne zapasy paszy, 100 korców kartofli, i t. d. W wyniku śledztwa zawieszono w czynnościach kierownika obory i stajni miejskich.

12 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA SZPIEGOSTWO. Warszawski sąd okr. skazał b. porucznika W. P. A. Lamchę na 12 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Pozostałych ośmiu kolegów Lamchy skazano na więzienie od 5 do 3 lat.

KATASTROFA KOLEJOWA W STRZEMIESZYCACH. Na stacji w Strzemieszycach pociąg towarowy, zdążający od strony Maczek. mijając zwrotnicę, wpadł na pękniętą szynę i wykoleił się. przyczem 7 wagonów uległo zupełnemu rozbiciu. Wypadku z ludźmi nie było.

KRWAWY SAMOSĄD W POZNANIU. Czeladnik krawiecki w Poznaniu. niejaki Kinol, który miał stawać do egzaminu mistrzowskiego wziął od cechmistrza do egzaminu garnitur. Strajkujący krawcy przypuszczając. że Kinol przyjął zamówienie do domu, dokonali nad nim samosądu raniąc go ciężko.

ARESZTOWANIE MORDERCY STUDENTA UKRAIŃSKIEGO HUKA. Polityczna policja lwowska dokonała sensacyjnego aresztowania. Ujęto tam mianowicie przypuszczalnego mordercę b. konfidenta policji Huka. który zdemaskował zamachy ukraińskich organizacji przeciwko wojsku polskiemu. Aresztowanym, przy którym znaleziono naboje z napisem: przysięgam zemstę, ma być niejaki M. Badyniuk.

100-LETNI WETERAN PRZED SĄDEM. Sąd okr. warszawski rozpatrywał sprawę 100-letniego weterana, Mieczysława Jabłońskiego, oskarżonego o wystosowanie do prezesa Rady ministrów Wład. Grabskiego pisma, krytykującego w ostrych słowach politykę ówczesnego premjera. Sąd skazał weterana na 7 dni aresztu, zawieszając karę na przeciąg jednego roku.

PÓŁTORA WAGONA JAJ NA TWARDO. W składzie eksportowym jaj w Lublinie wybuchnął w tych dniach pożar. który w krótkim czasie ogarnął pakownię. Pastwą ognia padły m. in. dwa wagony jaj. Pół wagona jaj spaliło się doszczętnie. półtora wagona zaś upiekło się na twardo. Mieszkańcy miasta raczyli się tymi jajkami przez cały prawie dzień.

Z całego świata.

100 TYS. ANGLIKÓW ŻĄDA ROZBROJENIA. Jak donoszą z Londynu. Reunie Smith. posłanka do parlamentu, wręczyła onegdaj rządowi brytyjskiemu notę podpisaną przez 100 tys. obywateli angielskich, którzy domagają się w niej, by rząd wszczął energiczną inicjatywę w sprawie rzeczywistego rozbrojenia międzynarodowego. Wśród podpisanych widnieją liczne podpisy kobiet i wybitnych osobistości jak lord Balfour of Burleygh. Philipp Snowden. lord Parmoor i wielu innych.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE ZACHOROWAŁ. Jak donoszą z Konstantynopola, 156-cioletni Zara Agha. popadł w recydywę po wyjściu ze szpitala. Dotychczas Agha czuł się doskonale. Codziennie krążył on po kawiarniach miejscowych. lub przyjmował zagranicznych turystów. Staruszek żyje z pensji wypłacanej mu przez zarząd miasta.

WYROK NA BRACI BARMATÓW. Sąd berliński ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie braci Barmatów, trwającym od 15 miesięcy. Obaj bracia Barmaci zostali zwolnieni od zarzutu oszustwa i sprzeniewierzenia. Skazani natomiast zostali na 6 i 11 miesięcy więzienia za dwa wypadki przekupstwa.

FRANCJA BĘDZIE WYDOBYWAĆ WŁASNE ZŁOTO. W pokładach kwarcu w departamencie Nievre. odkryto ostatnio złoto w ilości 52 gramów na tonnę. Złoża kwarcu w Nievre zawierają oprócz złota 415 gramów srebra na tonnę. Prawa kopalniane we Francji są własnością rządu.

STATEK TURECKI WŁÓCZY SIĘ PO BAŁTYKU, SZMUGLUJĄC SPIRYTUS. Słynny statek turecki „Hassanbir", który parę miesięcy temu po ciężkiej walce morskiej z litewską strażą wodną wycofał się szczęśliwie i pozostawał dłuższy czas w porcie gdańskim, obecnie po reperacji i uzupełnieniu załogi znajduje się znów w pobliżu uzdrowiska Kranz z ładunkiem 25.000 litrów spirytusu, który przeznaczony jest dla przemytnictwa.

NAJBARDZIEJ ZAŻYDZONE MIASTO W ŚWIECIE. Jak okazuje się z dokonanego świeżo spisu ludności w Nowym Jorku, metropolja wschodnia Stanów Zjednoczonych liczy 1.728.000 żydów, a zatem więcej, niż jakiekolwiek inne miasto na świecie. Pomimo to jednak żydzi nowojorscy nie ośmieliliby się wystawić przy wyborach do parlamentu amerykańskiego własnej listy „mniejszościowej", wiedzą bowiem doskonale, jakiego przyjęcia doznałaby taka lista śród miłujących swój kraj Amerykan.

ALE SIĘ UDAŁ TEN ZUBKOW! Policja francuska zawiadomiła aresztowanego w Aix La Chapelle. szwagra b. cesarza Wilhelma Zubkowa o zarządzeniu władz, na skutek którego ma on w ciągu 24 godzin opuścić miasto. Zubkow opuścił zaraz miasto.

Jak tam z tą Akademją?

Będą pieniądze, czy nie będą? Będzie Akademja, czy nie będzie?

Z Warszawy otrzymujemy szereg ciekawych wiadomości, dotyczących sprawy stworzenia Akademji Literatury Polskiej, która tyle hałasu narobiła w całej prasie polskiej. Wśród tych kłótni, nie spostrzeżono się nawet, że z budżetu obecnie przedstawionego Izbom. skreślono sumę preliminowaną na Akademję. Podniesiono larum.

Minister oświaty stoi na stanowisku, że rząd tak długo nie może nic dać na Akademję, jak długo związki literackie nie odpowiedzą na pytanie, czem właściwie ta Akademja ma się zajmować i jakie mają być jej wydatki.

Stanowisko literatów jest podzielone a różnice doprowadzają nieraz do starć gwałtownych. jak to miało miejsce na zebraniu ogólno literackiem niedawno odbytem w Warszawie.

Z pośród zwolenników Akademji zabrał głos Kisielewski. dowodząc konieczności utworzenia Akademji ze względu na prestiż. jaki w ten sposób zdobyłaby w społeczeństwie literatura. Kaden Bandrowski twierdził, że wszystkie zarzuty upadają wobec tej oczywistości, że każda instytucja może być albo dobra albo zła.

Przemówienia opozycyjne rozpoczął Irzykowski, oświadczając, że w czasach dzisiejszych nie mamy ludzi, którzyby byli godni zasiadania w Akademji, wobec czego w razie utworzenia jej, nie podniosłaby ona prestiżu literatury. Z serją nowych argumentów przeciw Akademji wystąpili Napierski. Wat i Peiper, który oświadczył. że opozycja widzi możliwość zaspokojenia potrzeb literatury w sposób racjonalniejszy niżby to uczynić mogła Akademja. — Jednakże Kaden Bandrowski stwierdził. że „Piłsudski chce dać pieniądze jedynie na Akademję“. Zebranie przerwano dla wyświetlenia zamiarów rządu w tej sprawie. W walce dotychczasowej o Akademję zwycięża opozycja. sprzeciwiająca się jej utworzeniu. Gdyby się okazało. że dla rządu idea wydatnego popierania literatury bynajmniej nie łączy się z ideą Akademji — opozycja wystąpi z projektem. określającym najracjonalniejszy sposób użycia subwencji rządowej.

—00—

Literaci — uwaga.

Konkurs na powieść z nagrodą w dolarach.

Amerykańska firma nakładowa Haughton Mifflin et Co ogłosiła konkurs na powieść na tle wojny światowej. Nagroda wynosi 25.000 dolarów. Pozatem laureat ma otrzymać honorarjum, w razie zużytkowania nagrodzonego dzieła do scenarjusza filmowego. W konkursie mogą brać udział pisarze wszystkich narodowości, rękopis jednak musi być w języku angielskim. Nie może on zawierać mniej, aniżeli 70.000 słów. Prace konkursowe należy nadsyłać do 1-maja 1928 roku.

KSIĄŻKA DEKOBRY ZAKAZANA NA WĘGRZECH.

Węgierskie władze prokuratorskie zarządziły konfiskatę książki Maurycego Dekobry, modnego pornografa francuskiego, produkującego en gros tandetę literacką p. t.: „Le rire dans le steppe“ („Śmiech w stepie“). Zarządzenie to spowodowane zostało tem, że władze dopatrzyły się w książce obrazy głowy państwa węgierskiego.

Komedja romantyczna STANISŁAWA MIŁASZEWSKIEGO: „F a r y s“, grana z wielkim sukcesem na deskach Teatru Narodowego w Warszawie, wyszła w wydaniu książkowem. Utwór ten, niedościgłego tłumacza „Don Juanna“ Zorilji, owiany jest duchem czystej i prawdziwej poezji, do której się wraca raz po raz, jak do ożywczej krynicy.

—o—

SCENA AMATORSKA.

„WALKOWE KOCHANIE“, obraz dramatyczny w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, napisany przez Józefa Rydza, z muzyką J. St. Lisowskiego, opracowany przez Franc. Koniora. Bibljoteka teatrów ludowych wzbogaciła się ostatnio niezmiernie pożyteczną sztuką. Zasłużony autor. znający jak mało kto stosunki wiejskie, ukazuje nam duszę chłopską. naświetla z wielką prawdą rolę żyda w dzisiejszej wsi i potrafi zająć żywą akcją. Muzyka oryginalna a oparta na motywach ludowych. jest dziełem J. St. Lisowskiego. opracował ją Franciszek Konior. — Dziełko wydane jest przez księgarnię A. Cybulskiego w Poznaniu.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Poniedziałek dnia 2 kwietnia 1928.

Kraków. (566). G. 12 Transmisja sygnału czasu. hejnału z Wieży Marjackiej. komunikatu lotn.-meteorologicznego. oraz koncert płyt gramofonowych. 15 Transmisja komunikatów: meteorol. i gospodarczy. 15.10 Transm. z Filharmonji Warsz. 17.45 Transm. z Warszawy. 18.05 Odczyt p. t.: „Odrodzenie się uniwersytetu wileńskiego“. wygł. dr. Michał Siedlecki. prof. Un. Jag. 18.30 Odczyt p. t.: „Prawo. a sprawiedliwość“ wygł. dr. S. Cołąb. prof. Un. Jag. 19.10 Rozmaitości. 19.30 Prof. Henri Bernard. lektor U. J.: „XI lekcja francuskiego“. 20 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. komunikaty. ewentualnie transm. odczytu rządowego z Warszawy. 20.30 Koncert religijny i słuchowisko operowe. Wykonawcy: Potrójny kwartet „Echa“. Chór mieszany Tow. Muzycznego. Kierownictwo artystyczne: Dyr. Bolesław Wallek-Walewski. 22 Transm. komunikatów z Warszawy.

—o:o—

Zezem.

Kup mi głowę...

Ogłoszenie: „Staszku! Kup mi głowę z miękkiego drzewa Nr 57“.

Nie wierzyłem własnym zmęczonym oczom czytając w jednym z krakowskich dzienników to fascynujące zdanie. Co za postęp! Dotychczas oferowano na sprzedaż wanny, cebrzyki, miód, kalosze, fortepiany, zioła krew czyszczące, dywany perskie, wazelinę, kiełbasę, starą garderobę i t. d.; chciano kupić auta, indyki, chrzan, parę osłów, a nawet kamienice; na innem miejscu szukano i oferowano mieszkania, na innem jeszcze nabijano naiwnych w butelkę matrymonjalną, a w „różnych“ stręczono niekiedy do nierządu. Czytało się to i to i tamto. Ale tego jeszcze nie było: „Kup mi głowę“.

Gdybym miał talent detektywiczny niechybnie przeprowadziłbym śledztwo. Ale talentu tego nie mam. Przeto brnę w dżungle domysłów.

Obywatel, który prosi o kupno głowy, musi być oszczędny: Nosił zawsze kapelusze Nr 58. To też zdobywając się na zmianę głowy, nie chce wyrzucać na śmietnik kapeluszy. Stąd Nr 57.

Ale jakiż jego zawód? Czy nie jest to przypadkiem jakiś poseł? A może redaktor? Najniewątpliwiej jednak człowiek żonaty, a więc mąż, któremu „potulniejsza“ połowa pedantycznie, systematycznie, chronicznie i z odpowiednim rozmachem masowała dawną głowę. aż do zupełnego zniwelowania jej do poziomu kołnierzyka.

Mniejsza z tem! Przed znękaną ludzkością stoją nowe horyzonty. To już nie formowanie nosów i dolepianie uszów, to już kardynalny przewrót. Wkrótce powstaną olbrzymie bazary.

TU NABYĆ MOŻNA GŁOWY!

Z miękkiego i twardego drzewa. Nowe i przechodzone. — Różne fasony, różne wielkości.

Ceny przystępne. Urzędnikom na raty!

Tak głosić będzie reklama świetlna.

Barbara idzie po marchew.

— A niech mi Barbara przy sposobności — mówi p. Hozendjusz Kopytko, sympatyczny, samotny pan — kupi głowę Nr 56, lat 30, włosy ciemne, z twardego drzewa.

I Barbara przynosi z miasta w torbie między marchwią, cebulą i polędwicą nową głowę, pierwszorzędnej fabrykacji.

Jabym się nie posługiwał Barbarą. Poszedłbym sam, we własnej imponującej osobie.

Pokraka.

Sport.

„CRACOVIA I B — KROWODRZA“. W niedzielę dnia 1 kwietnia b. r. odbędą się na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A między Cracovią I b a Krowodrzą. Zawody te zapowiadają się jako pierwszorzędna impreza piłkarska, przeciwnikiem Krowodrzy będzie bowiem zwycięsca Olszy i Wisły I b, z drugiej zaś strony Krowodrza uzyskawszy słusznie się jej należące miejsce w klasie A tut. Okręgu, starać się będzie wyjść z tych zawodów z honorem. Początek zawodów o godz. 3 po południu.

Wszechświat

Analiza widmowa i wnioski z niej płynące. — Budowa słońca. — Teorja plam słońca Działanie jego promieni. — Nasz system planetarny. — Odkrycie Neptuna. — Teorja Kanta Laplace'a.

II.) Wynalazek analizy widmowej, czyli spektralnej. dokonany w roku 1860 przez Bunsena i Kirchhoffa bardziej umożliwił postęp badań nad budową słońca. Z optycznego rozbioru światła słonecznego, można wnosić o jego składzie chemicznym, a to było pobudką do licznych prac nad naturą słońca, jakoteż innych ciał niebieskich.

Aby dokonać rozbioru chemicznego słońca. nie potrzeba wcale używać żadnych odczynników lub jakichkolwiek wskaźników, jak się to dzieje w laboratorjum chemicznem. Wystarczy skierować ten przyrząd na słońca lub jakąkolwiek gwiazdę, a dowiemy się z nadzwyczajną dokładnością, jakie tam znajdują się ciała. jakie pierwiastki chemiczne stanowią jego budowę.

To też nic dziwnego, że zapomocą tak dokładnej metody wykrywano niektóre pierwiastki. najpierw na słońcu (np. hel), a potem dopiero znajdywano je na ziemi.

Spektroskop w zasadzie składa się z teleskopu i pryzmatu, przez który przechodzą promienie słońca lub gwiazdy. zanim dojdą do naszego oka. Dla rozbioru światła słońca używa się nie jednego. ale kilku lub kilkunastu pryzmatów, odpowiednio poustawianych. Do badania gwiazd stosuje się dwa lub trzy pryzmaty. Rezultatem obserwacji teleskopowych i badań spektroskopowych było przyjęcie, że powłoki słoneczne, są siedliskiem ciągłych wstrząśnień, powodowanych wydobywaniem się rozpalonych gazów z wnętrza słońca.

Słońce samo jest olbrzymią kulą o promieniu 695.740 klm., utworzoną z rozżarzonych ciał gazowych rozmaitych pierwiastków. Gazy te porywane przez wybuchy z wnętrza słońca na olbrzymie wysokości ponad jego powierzchnię, spadając z powrotem ochłodzone, powodują pochłanianie światła, wyrażające się plamami. Wywołane przytem różnice ciepła i ciśnienia, powodują mieszanie się tych prądów i tę różnorodność kształtów, jaką w poszczególnych plamach widzimy.

Trzy są główne rodzaje działalności promieni słońca. Jeden rodzaj promieni, przeważnie grzeje, drugi świeci, a trzeci powoduje procesy chemiczne w przyrodzie.

Gdyby nie ciepło słoneczne, nie byłoby żadnego życia na ziemi. Ono powoduje parowanie wód morskich i przenoszenie ich w głąb lądów w postaci deszczu i śniegu, zaś wszelkie procesy chemiczne w organizmach zwierzęcych i roślinnych odbywają się pod jego wpływem.

Dzięki słońcu rośliny przyswajają sobie węgiel z dwutlenku powietrza, zawartego w atmosferze i magazynują go w sobie. Węgiel kamienny, powstały z dawnych roślin, to zapasy energji przedwiekowej słońca, nagromadzone w ziemi i przechowane. Chociaż słońce takie olbrzymie masy energji ze siebie bezustannie wydziela, jednak od czasów najdawniejszych nie można dostrzec różnicy w natężeniu działania słońca. Temperatura jego jest bardzo wysoka i dochodzi do 7.000° Celsjusza.

Na zasadzie praw ciążenia powszechnego. wedle którego ciała przyciągają się do siebie w stosunku do swej masy, słońce swoim ogromem zmusza planety do krążenia koło siebie po drogach eliptycznych. lekko nachylonych do słońca, mających wspólne ognisko w środku słońca. Ze wszystkich planet Merkury krąży najbliżej słońca. za nim w porządku następującym idą planety Wenus, Ziemia z jednym księżycem. Mars z dwoma księżycami. poczem następuje masa drobnych ciał niebieskich. zwanych asteroidami, po nich największa planeta Jowisz. z 5-cioma księżycami, potem Saturn z 8-ma księżycami i charakterystycznym potrójnym pierścieniem. swobodnie obracającym się w płaszczyźnie jego równika. potem Uran z 4-ma księżycami, wreszcie Neptun z jednym księżycem. którego odkrycie należy do największych triumfów ludzkiego ducha. Uran, którego droga obliczona była bardzo dokładnie. zbaczał z niej bardziej, aniżeli mogły wynosić błędy obserwacji. Ze zboczeń tej drogi obliczył astronom francuski Leverrier 31-go sierpnia 1846. masę i położenie nieznanej wówczas planety Neptuna i polecił astronomowi niemieckiemu Gallemu w Berlinie, aby skierował lunetę na oznaczony punkt nieba. Istotnie kiedy Galle po otrzymaniu listu nazajutrz skierował swoją lunetę w oznaczonym punkcie na niebie, zobaczył po raz pierwszy planetę, nazwaną później Neptunem.

Z faktów, że wszystkie planety obracają się koło swych osi i około słońca w jednym i tym samym kierunku z zachodu na wschód, t. j. tak samo, jak słońce obraca się około swej osi, że drogi planet zakreślają elipsy zaledwie trochę wydłużone. przeto nieznacznie różniące się od koła, a nachylenie płaszczyzn tych dróg jest bardzo małe względem siebie i względem płaszczyzny równika słońca, i że tak na słońcu jak i na planetach spotykamy pierwiastki wspólne, — wysnuto teorję wspólnego pochodzenia wszystkich ciał układu słonecznego.

Filozof niemiecki Kant ogłosił w roku 1757 dzieło p. t. „Ogólna nauka o przyrodzie i teorja nieba“, w którem przedstawił swój pogląd na powstanie naszego świata, t. j. słońca i planet. W 40 lat później astronom francuski Laplace. rozwinął i uzasadnił tę teorję, która dzisiaj jest znaną pod nazwą teorji Kanta-Laplace'a.

Treść jej jest następująca:

Słońce i wszystkie planety tworzyły początkowo jedyną masę rozżarzoną, będącą w stanie pary i rozciągającą się poza obręb drogi Neptuna. Z biegiem czasu, którego trwania określić dokładnie nie możemy, ale który był nadzwyczajnie długim, masa ta skurczyła się do objętości dzisiejszego słońca. Owa masa wirującej pary. traciła ciepło wskutek promieniowania, stygła, gęstniała, a wskutek zmniejszania objętości. jej ruch wirowy przyspieszał się, siła odśrodkowa na powierzchni wzrastała. Dzięki tej sile odrywały się od głównej masy pierścienie gazowe i obracały się dalej niezależnie ruchem nabytym w całej masie. Gęstości pierścieni były częściowo jednostajne, a wtedy stygnąc, rozpadały się na części, tworzące wielką ilość drobnych planet, jakiemi są asteroidy między Marsem a Jowiszem, częściowo były w pierścieniach miejsca gęstsze, a te ściągając ku sobie cząstki gazowe, krzepły na pojedyncze kule. Tworząca się planeta została na razie w warunkach pierwotnej masy słońca, a więc znowu wskutek ostygania i ruchu wirowego, oddzielała od siebie podobne pierścienie, dając początek księżycom planet. Planeta stygnąc, coraz bardziej pokrywała się skorupą, jak np. ziemia, umożliwiając życie. Jeśli masa pierścienia gazowego, oderwanego od planety była zupełnie jednostajnej gęstości, wówczas nie było powodu skupienia się jej w księżyc, lecz stygnąc pękała na części, które oddzielały się, pozostając pierścieniami, czego przykład mamy na planecie Saturna.

O.

—o:o—

Co słychać w Krakowie?

Likwidacja Wydziału II Egzekucyjnego Magistratu.

Masowa redukcja personelu.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych **nadeszło** do prezydjum miasta Krakowa urzędowe pismo Ministerstwa Skarbu z Warszawy z dn. 21 marca 1928 r., które zarządza likwidację Wydziału II Egzekucyjnego magistratu, zaś agendy wszystkich podatków rządowych przekazać poleca Kasie Skarbowej; zarządza wreszcie **natychmiastową redukcję urzędników biur egzekucyjnych, którą też prezydjum z zadziwiającą szybkością przeprowadziło.** Już o g. 1-szej kilkunastu urzędników otrzymało „piorunowe pasztety“, zwalniające ich ze służby przy magistracie z dniem 1 lipca b. r. Zaznaczyć również wypada, że losowi temu uległo **kilku urzędników, przebywających na służbie gminy od sześciu lat!**

Magistrat nadesłał nam nast. oficjalny komunikat. Wskutek zarządzenia ministra skarbu w Warszawie nastąpi począwszy od dnia 1 kwietnia br. przejęcie czynności egzekucyjnych w zakresie podatków państwowych, spełniane dotychczas w drodze poruczonej przez Magistrat krakowski — przez tutejsze państw. urzędy skarbowe. Magistrat krakowski ściągać będzie jednak nadal państwowy podatek gruntowy, podatek od nieruchomości miejskich oraz podatek od lokali i placów niezabudowanych.

Zmiany terytorjalne Urzędów Ziemskich.

Z dniem 1 kwietnia br. zostają wydzielone z właściwości terytorjalnej Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie a włączone do właściwości terytorjalnej Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie następujące powiaty, położone na obszarze Województwa lwowskiego: Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Przemyśl, Mościska, Dobromil, Strzyżów, Krosno, Sanok. Lisko, Brzozów, Sambor, Stary Sambor, Rudki i Drohobycz.

Wszystkie więc sprawy z tych powiatów dotyczące przebudowy ustroju rolnego a więc parcelacji, komasacji, meljoracji, regulacji wspólnot, pożyczek udzielanych z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego winny być wnoszone od dnia 1 kwietnia br. do Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie (ul. Karmelicka 2).

Red. Ilustr. Kurjera Codz. przeprasza p. M. Kantora

W dniu 30 kwietnia b. r. odbyła się w sądzie okręg. karnym w Krakowie rozprawa prasowa na skutek skargi p. Marjana Kantora. Prezesa Związku inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej przeciw red. odpow Ilustr. Kurjera Codz. p. Janowi Stankiewiczowi o obrazę czci popełnioną drukiem. Ilustr. Kurjer w numerach z 16, 17 i 19 z r. 1927 zamieścił tuż przed Zjazdem inwalidów w Krakowie szereg artykułów zwróconych przeciw Prezesowi Związku p. Marjanowi Kantorowi, w których zarzucał mu **najrozmaitsze nadużycia oraz tolerowanie nadużyć** przez innych popełnianych, wskazując na p. Kantora, jako na zbrodniarza niegodnego zaufania.

Na rozprawie dnia 30 kwietnia b. r. po przeprowadzeniu różnych ofiarowanych poprzednio dowodów, które żadnego popierającego zarzuty materjału nie dały, red. Stankiewicz złożył **oświadczenie, w którem stwierdza, że przekonawszy się o tem, że zarzuty stawiane p. Marjanowi Kantorowi są niesłuszne, a tenże cieszy się zaufaniem Związku inwa'' dów wojennych piastując nadal g'' nność Pre a Związku oraz Wiceprezesa Fidacu, przeto, gdy zarzuty te oparte na interpelacji posłów P. P. S. i artykułach warszawskich pism lewicowych okazały się nieuzasadnione z obowiązku lojalności dziennikarskiej oświadcza, iż tych podniesionych w powyższych artykułach Ilustr. Kurjera Codz. przeciw p. Marjanowi Kantorowi zarzutów nie podtrzymuje.**

Osk. pryw. p. Marjana Kantora zastępował **adw. dr. Rozmarynowicz.**

—oo—

Dalsze podrożenie chleba.

Magistrat wskutek znacznej zwyżki cen mąki ustalił na podstawie opinji miejscowej komisji do badania cen następujące ceny pieczywa: za 1 kg. chleba żytniego, jasnego. z 65% przemiału 68 gr. za 1 kg. chleba żytniego ciemnego z 85 proc. przemiału 52 gr. Ceny pieczywa białego bez zmiany. t. j. cena bułki polskiej o wadze 5 dkg. wynosi 5 groszy, pieczywa wiedeńskiego o wadze 4 dkg. (kajzerki, rożki) 5 groszy. Ceny powyższe obowiązują od dnia 2 kwietnia br.

Jest to już trzecia z rzędu podwyżka chleba w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Kpt. Remer na wolności!

Obrońca głównego oskarżonego kpt. Remera, w głośnym procesie oficerskim. przyjął imieniem jego wyrok zasądzający. Wobec przyjęcia wyroku odnośnie do Remera przez prokuratora, wyrok ten stał się prawomocnym, a ponieważ do kary dwuletniego więzienia zaliczono areszt prewencyjny, kara została ukończona w dniu wczorajszym. Wypuszczonego ze szpitala więziennego b. kapt. Remera, odwieziono sanitarką wojskową do prywatnego mieszkania.

Urlopy świąteczne w wojsku.

Na zbliżające się Święta Wielkanocne będą udzielane w wojsku urlopy świąteczne od czwartku 5-go kwietnia do 10-go włącznie, wliczając w to także i dni jazdy. Urlopowanych może być jednak tylko połowa ogólnej liczby oficerów danego oddziału i urzędników cywilnych danego biura, oraz 10 procent szeregowych. W biurach wojskowych urzędowanie kończy się w wielki piątek o godzinie 1-szej w południe, a w wielką sobotę o godzinie 12-tej w południe.

NIEDZIELA PALMOWA,

którą dziś 1 kwietnia święcimy, przypomina uroczysty wjazd Chrystusa P. do Jerozolimy przed świętem Paschy i przed Męką. Kościół przypomina nam ten moment przez liturgję dnia, święcenie palm przed sumą i uroczystą procesję. Jest niedziela Palmowa także początkiem Wielkiego Tygodnia. Przypomina go „Passja“, czyli Męka Pańska. którą kapłan pod czas Mszy św. zamiast zwyczajnej ewangelji odczytuje.

P. FRAENKEL, RABIN W SKAWINIE

wysłał do p. wojewody krakowskiego pismo, w którem donosi, że w Skawinie wprowadził zwyczaj odprawiania w każdą sobotę i święta uroczystych modlitw na intencję Prezydenta Rzplitej i Rządu. P. Fränkel wskazuje, że takie modły odbywają się stale w synagogach w Czechosłowacji i prosi p. wojewodę, by modły takie wznoszono w całem województwie krakowskiem.

—o—

Kraków, dnia 1-go kwietnia 1928.

Niedziela 1: Palmowa. św. Teodora M.

Poniedziałek 2: św. Franciszka i św. Pawła.

Poniedziałek 2: Wschód słońca o godz. 5.17, zachód o 18.13.

—oo—

NOWE GODZINY URZĘDOWANIA W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH. Na mocy okólnika rady ministrów, od dnia 2 kwietnia urzędowanie w instytucjach państwowych rozpoczynać się będzie o godz. 8 rano i kończyć o godz. 3 popołudniu, w sobotę zaś o godz. 1.30 popołudniu.

KONFERENCJA RUMUŃSKO - POLSKA W KRAKOWIE. W Krakowie obradowała mieszana rumuńsko-polska konferencja graniczna, zajmująca się ustaleniem granicy polsko-rumuńskiej nad Dniestrem i Czeremoszem. Komisja rumuńska przybyła do Krakowa pod przewodnictwem płk. Draganescu i kpt. Doppa. Komisji polskiej przewodniczył naczelnik wydziału ministerstwa robót publicznych inż. Tadeusz Niedzielski, uczestniczyli naczelnik wydziału dyrekcji robót publicznych we Lwowie inż. Janowski i prof. Piętkiewicz, kierownik biura fotogeodezyjnego ministerstwa robót publicznych w Krakowie. Konferencja obradowała nad sprawą ustalenia sposobu pomiarów granicznych nad Dniestrem i Czeremoszem. Granica ta ma być mierzona najnowszemi sposobami pomiarowemi, t. j. przez użycie metody stereofotogrammetrycznej.

KARTKI I TABLICZKI ROWEROWE. Magistrat w porozumieniu ze starostwem grodzkiem zarządził, że właściciele rowerów są obowiązani zaopatrzyć się do dni 30 w przepisowe imienne karty oraz tabliczki rowerowe, względnie postarać się o sprolongowanie kart na r. 1928. Karty oraz tabliczki według wzoru ustalonego rozporządzeniem Ministerstwa robót publicznych i spraw wewn. wydaje magistrat w biurze dziennika podawczego na parterze w godzinach od 4 pop. do 7 wiecz. po uiszczeniu opłat stemplowych (zł. 3.30) i kosztów tabliczki (zł. 1.50). Kartę rowerową należy mieć zawsze przy sobie i okazać na wezwanie policji względnie służby drogowej. O każdej zmianie w posiadaniu rowerów mają nowonabywcy donieść magistratowi do dni 3-ch.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 25 do 31 marca przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 11, kokluszu 1, dyfterji 6, róży 2, ospy wietrznej 12 i odry 59.

NAPAD NA PLANTACH. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się Jan Morse, koszykarz, (lat 21), który ubiegłej nocy został przez jakieś indywiduum napadnięty na plantach. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u Morsego ranę zadaną nożem w lewe ramię.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Józef Gąsiorek zgłosił w policji, że dnia 30 marca o godz. 9 skradziono mu z wózka ręcznego na ul. Szerokiej pakunek, zawierający książki, wartości 96 zł. — Na szkodę Anny Pietrzyk, właścicielki sklepu rzeźniczego przy ul. Grzegórzeckiej L. 25, skradziono w nocy z 30 na 31 marca zapomocą drutu lub haczyka, około 100 kg. słoniny, wartości 400 zł. — Samuel Spuwacz (lat 14), zam. przy ul. Augustyńskiej L. 15, przebił nożyczkami w okolicy serca Pejsacha Kosila (lat 12). Rannego odwiozła matka do szpitala.— W nocy z 29 na 30 marca skradziono Józefie Nałkowskiej, zam. przy ul. Dąbrowskiego L. 18 z szafy stojcącej w sieni, artykuły spożywcze.— Ludwik Mieszczyński, właściciel sklepu przy ul. Lwowskiej L. 9. zgłosił w policji, że w nocy z 30 na 31 marca skradziono mu z wystawy sklepowej 10 sztuk bucików, wartości 450 zł.— Aresztowano Józefa Babicza, robotnika. za gwałtowne targnięcie się na posterunkowego policji w służbie.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

O SKŁADKI NA SIEROTY I KALEKI W „DOMU PRACY“. Dzisiaj odbędzie się przy stolikach zbiórka na rzecz sierót i kalek w „Domu Pracy“ Sióstr Miłosierdzia przy ul. Stolarskiej. Przypominając o tem, pragniemy zaapelować do społeczeństwa krakowskiego o jak najofiarniejsze poparcie tej akcji. Równocześnie nabywać będzie można przy stolikach obok kościołów palmy, z których dochód przeznaczony jest na tensam cel.

REKOLEKCJE DLA NAUCZYCIELI W HAJDUKACH W. Z Wielkich Hajduk (G. Śląsk) piszą nam: W dniach 27, 28 i 29 ub. m. odbywały się w Hajdukach W. rekolekcje dla młodzieży szkolnej. Gorliwy proboszcz ks. radca Czempiel zorganizował jednocześnie i rekolekcje dla miejscowych nauczycieli i nauczycielek, których jest w parafji około 70. Rekolekcje te prowadził ks. prałat St. Marchewka z Jędrzejowa. Codziennie wieczorem gromadzili się wszyscy nauczyciele i nauczycielki do osobnej kaplicy, gdzie z wielką uwagą słuchali dwóch konferencyj. Budujący i wzruszający był widok, gdy wszyscy nauczyciele i nauczycielki razem z dziatwą szkolną przystąpili do Komunji św.

ŻYCIE I MĘKA CHRYSTUSA. Staraniem VI Koła T. S. L. dziś w niedzielę w sali T. S. L. przy ul. św. Anny 5. III p. o godz. 7 wiecz. zostaną wyświetlone obrazy przedstawiające życie i mękę Chrystusa, które objaśni ks. Anatol Pytlik Gwardjan OO. Reformatów. Po prelekcji wykona chór „Lutni“ krakowskiej i kwartet smyczkowy pieśni wielkopostne z dzieła p. t. „Rok kościelny w pieśniach“ Fr. Koniora pod kierunkiem autora, nadto kwartet odegra sonatę Haydna z „Siedmiu słów“. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 25 gr.

KOMITET DOMU IM. KS. STEF. BRATKOWSKIEGO w Krakowie, pragnąc przyjść z pomocą niezamożnej młodzieży akademickiej zamieszkującej ten Dom urządza loterję spożywczą dziś w niedziele na placu Szczepańskim pod namiotami. W czasie loterji będzie przygrywała orkiestra. Na loterji można wygrać wszystkie artykuły potrzebne w czasie nadchodzących Świąt.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA. Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się dziś 1 kwietnia b. r. od godz. 3—4 popoł.

—oo—

LICYTACJA W MIEJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI. Z Dyrekcji Kasy Oszczędności miasta Krakowa komunikują nam, że zastawione w Zakładzie zastawniczym kosztowności i inne przedmioty, które pomimo upływu terminu nie zostały dotąd wykupione — zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się w najbliższym czasie.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Upiory“ (gościnny występ Aleksandra Moissi'ego. Ceny popołudniowe).

Niedz. wiecz.: „Faust“ (gościnny występ Aleksandra Moissi'ego).

Poniedz.: „Faust“ (godzinny występ Aleksandra Moissi'ego).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Niedziela o g. 3.30 popoł.: „Białe Fartuszki“.

Niedziela o g. 7.30 w.: „Królowa Przedmieścia“.

Poniedziałek: Rewja i zapasy atletów.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela 1: Kwintet krakowski.

Niedziela 1: Poranek symfoniczny Tow. muzycznego.

Poniedziałek 2: Ignacy Friedman, pianista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Król królów“.
SZTUKA: „Dziecię Cyrku“ (Wyspa radości).
NOWOŚCI: „Mężczyzna z przeszłością“.
BAGATELA: „Mężczyzna z przeszłością“.
UCIECHA: „Król królów“.
CORSO: „Biała niewolnica“ (w głównej roli Włodzimierz Gajdarow).
WARSZAWA: „Boginka telefonów“.

—oo—

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO. „Faust“ z Moissi'm jako Mefistofelesem powtórzony będzie dzisiaj w niedzielę i jutro w poniedziałek. Dziś popołudniu po cenach zniżonych „Upiory“ z Moissi'm jako Oswaldem. Znakomity gość pożegna się z publicznością krakowską we wtorek i we środę świetną swoją kreacją Fedji w „Żywym trupie“ Tołstoja.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w niedzielę będą grane dwa wodewile Konstantego Krumłowskiego o 3.30 pop. po cenach zniżonych ulubione „Białe Fartuszki“ o 7.30 wieczór niezrównana „Królowa Przedmieścia“ po raz ostatni przed świętami. Przygotowana do świątecznej premjery „Ślubów Dębnickich“ w pełnym toku.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI“. Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się przedstawienie „Kopciuszka“, widowiska fantastycznego dla dzieci i młodzieży. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ już od 9-tej rano.

IGNACY FRIEDMAN, jeden z najsłynniejszych pianistów współczesnych, którego gra wprawia zawsze w niebywały zachwyt licznie zebraną publiczność, wystąpi w Krakowie w poniedziałek, 2 kwietnia w Starym Teatrze, w przejeździe do Rumunji.

—oo—

MUZYKA KOŚCIELNA.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW podczas uroczystej sumy o godz. 10 odegrany będzie szereg utworów religijnych na wiolonczeli.

—o—

NEKROLOGJA.

Ś. P. KS. ST. KOTARBA.

W dniu 29 marca zmarł w Rabce ś. p. Ks. Stan. Kotarba, emeryt. proboszcz w Izdebniku. Pogrzeb odbył się w Rabce dnia 31 marca.

Zmarły urodził się w r. 1882 w Świątnikach. Wyświęcony na kapłana w r. 1908, pracował w kilku parafjach (m. in. w Krakowie na Zwierzyńcu), z poświęceniem i gorliwością, która mu wszędzie zyskiwała miłość i szacunek wiernych. W okresie wojny był ś. p. Ks. Kotarba kapelanem wojskowym.

W toku tych prac załamało się jednak zdrowie ś. p. Kotarby. Nabawiwszy się choroby płucnej przed 5 laty, już jako proboszcz w Izdebniku zapadł ciężko i z łoża boleści prawie-że nie wstał. Pięć lat zmagał się organizm z ciężką chorobą, aż jej w tych dniach uległ. Do tego niewątpliwie przyczynił się w dużym stopniu także brak środków na leczenie. Utrzymywał się z zasiłków władzy duchownej i kolegów. Temu bowiem zasłużonemu i niezdolnemu do pracy kapłanowi odmówiły ostatnio władze państwowe emerytury zasłaniając się przekroczeniem już ryczałtu emerytalnego. Jeden ten wypadek z ś. p. Ks. St. Kotarbą może służyć za ilustrację żywo odczuwanego pokrzywdzenia duchowieństwa przez odnośne przepisy konkordatu.

Ś. p. Ks. St. Kotarba znosił swoją chorobę i biedę z budującą rezygnacją. Jego zgonowi towarzyszy żal duchowieństwa krakowskiego, które w nim traci doskonałego kolegę. — i wiernych. dla których z zaparciem się siebie pracował. R. i. p.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Znowu wykryto magazyn broni w Niemczech.

Berlin. (PAT) „Berliner Tageblat“ donosi z Hamburga, że sprawa wykrycia przez władze policyjne broni w okolicy Hamburga przybiera rozmiary niebywałego skandalu. Hamburska „Volkszeitung“ ogłasza rewelacje utrzymujące, że broń pochodzi z 13 p. kawalerji, stacjonowanego w Lüneburgu i dostarczona była przez tamtejszy garnizon organizacjom militarystycznym ze Stallhelmem na czele.

SAMOBÓJSTWO KS. J. LOBKOWITZA.

Paryż. (PAT.). W Nicei popełnił wczoraj ks. Jerzy Lobkowitz samobójstwo przez rzucenie się pod koła lokomotywy. Samobójca jest najmłodszym synem ks. Ferdynanda Lobkowitza i bratem sekretarza legacyjnego austrjackiego poselstwa w Londynie, Maksymiljana Lobkowitza.

Raid międzynarodowy przybył do Krakowa.

Jeden wypadek

Pierwsze maszyny międzynarodowego raidu motocyklowego przybyły do Krakowa o godz. 14.45, w ciągu 2 godzin przybywały dalsze maszyny. Ogółem przybyło 86 maszyn ze 147, które wystartowały z Kolonji. Raid oczekiwał w Oświęcimiu wiceprezes K. K. A. płk. dr. **Piotrowski**, który towarzyszył wozowi prowadzącemu do Krakowa. Na rogatce mogilańskiej oczekiwał rajd prezes K. K. A. **hr. Antoni Potocki** w tow. wiceprezesów pp. **hr. Rostworowskiego** i dra Hladija, oraz prezesa kom. sport. p. Rippera. Oprócz tego towarzyszył rajdowi już od Katowic jadąc w wozie kierownictwa rajdu wicepr. Kom. sport. K. K. A. dr. Macudziński. Na rogatce jawił się konsul niemiecki p. **Ruediger**. Uczestnicy raidu poprzedzani przez samochody prasowe i kierownictwa przyjeżdżali w dobrej na ogół formie, mimo że sześciodniowa jazda i zły stan dróg (szczególnie w północnych Niemczech) dały się we znaki i jeźdźcom i maszynom.

W etapie zdarzył się tylko jeden wypadek, który jednak nie przedstawia się groźnie, a motocyklista, który uległ wypadkowi i zabrany przez Pogotowie, znajduje się obecnie w szpitalu.

Zaznaczyć należy, że publiczność nasza mimo wezwań, zachowywała się dość niesfornie, natomiast policja zdała celująco egzamin sprawności.

Prowizorjum budżet. uchwalone w 3-em czytaniu.

KOMUNISTĘ SOCHACKIEGO WYRZUCIŁA STRAŻ MARSZAŁKOWSKA.

Warszawa. (PAT.) W sobotę dnia 31 bm. o godz. 10.45 odbyło się pod przewodnictwem pana Marszałka Daszyńskiego **5-te z kolei plenarne posiedzenie Sejmu.** Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Trzecie czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 kwietnia 1928 do 30 czerwca 1928. Trzecie czytanie ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych i **pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929.**

Przy pierwszym punkcie porządku dziennego przy trzeciem czytaniu prowizorjum budżetowego zabrał głos pos. **Czuczmaj** (Selrob prawica), który zapowiada walkę z faszystowskim systemem teroru. Następnie przemawiał członek klubu Selrob lewicy pos. **Walicki.** Poseł ten zaczyna swe **przemówienie po ukraińsku(!)** co wywołało protesty na sali i uwagę marszałka Daszyńskiego, że aczkolwiek rozumie potrzebę Ukraińców, przemawiania w ich pięknym języku, jednak **regulamin Izby musi być bezwzględnie zachowany.** Następnie przemawiał poseł **Utta** (Klub niemiecki). Mowca składa oświadczenie, że przedstawiciele jego klubu głosowali w komisji budżetowej za przyjęciem prowizorjum w brzmieniu przedłożonem Izbie, a głosowali z tych względów, **że uchwalenie budżetu jest koniecznością państwową,** zaś czas jakim dysponuje Sejm jest zbyt krótkim, aby można było szczegółowo rozpatrywać poszczególne pozycje budżetu i zgłaszać odpowiednie poprawki. Z tych samych względów Klub niemiecki będzie głosował za przyjęciem prowizorjum w brzmieniu uchwalonem przez Komisję. Marszałek Sejmu Daszyński oświadczył następnie, że wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. W kwestji formalnej zabrał głos **pos. Sochacki (komunista).** Protestuje on przeciwko przerwaniu dykusji.

Podczas mowy pos. Sochackiego powstała w sali wrzawa, która zmusiła p. Marsz. Daszyńskiego do czasowego przerwania obrad. Komuniści jednak hałasowali dalej, co zmusiło p. Marszałka do zarządzenia usunięcia posła Sochackiego ze sali obrad przy pomocy straży marszałkowskiej.

Czuczmaj w imieniu Selrobu wręcz mówił, że **tęsknią oni do wspólnej ukraińskiej republiki sowieckiej.**

Kiedy po przemówieniu drugiego posła z Selrobu Walnickiego zamknięto dyskusję, poseł Sochacki (komunista) zaczął się awanturować. Na ławach komunistycznych zaczęto

walić deszczułkami w pulpity,

a komunista Henryk Bittner **zaczął dąć w trąbę automobilową.** Prezydujący marszałek Daszyński po pewnym czasie wykluczył z posiedzenia Sochackiego i posiedzenie przerwał. — Podczas przerwy **opróżniono galerję, zaś straż marszałkowska wyniosła posła Sochackiego ze sali.** Kiedy po przerwie komuniści znowu zaczęli się awanturować, poseł Żuławski (P. P. S.) zawołał:

My was tu uciszymy!

Po tych słowach podeszło do ławy komunistów kilku socjalistów, **jak Downarowicz, Żuławski, Niski, Malinowski, kilku posłów z „jedynki“ i dobrze poturbowali komunistów.** Downarowicz wyrwał Bittnerowi trąbę automobilową, którą następnie złożył jako *corpus delicti* na trybunie marszałkowskiej. **Oświadczenie marsz. Daszyńskiego zostało przyjęte burzliwemi oklaskami,** a po wykluczeniu jeszcze dwu posłów komunistycznych, **podszedł do Daszyńskiego wicepremjer Bartel i złożył mu gratulacje.**

Obstrukcja będzie zawsze łamana.

OŚWIADCZENIE MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Wysoko Izbo! Próba terroryzowania 400 kilkudziesięciu posłów przez 5 ludzi, próba poniewierania parlamentem jako przedstawicielstwem całego narodu i próba uniemożliwienia obrad za pomocą takich środków (tu marszałek pokazuje syrenę automobilową). **Oświadczam tu publicznie i uroczyście, że każdą taką próbę na podstawie danej mi władzy przez ustawy i regulamin, zduszę w zarodku.** Za wyprawianie nieprzyzwoitych hałasów i użycia takich oto instrumentów, **wykluczam posła Henryka Bittnera na jedno posiedzenie i pos. Rosiaka na jedno posiedzenie, a posłów Gabrylika i Walnyckiego** wzywam do porządku z zapisaniem się do protokołu.

Nieudały „koncert“ komunistów.

BILI W PULPITY I DĘLI W TRĄBY, ALE ICH UCISZONO.

Warszawa. (Telef. wł.). Na posiedzeniu Sejmu zaznaczyły się znowu odśrodkowe tendencje mniejszości narodowych i komunistów. Pos.

Senat również uchwalił prowizorjum.

MOWA KS. SEN. ALBRECHTA (CH. D.).

Warszawa. (Telef. wł.). W sobotę ciała ustawodawcze miały bardzo wytężoną pracę. Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej pod przewodnictwem senatora **Gliwica,** po referacie senatora **Szarskiego, przyjęto przedłożenie o prowizorjum budżetowem** i ustawach inwestycyjnych bez zmian.

Na posiedzeniu senackiem przystąpiono do prowizorjum budżetowego. Referował **sen. Szarski.** W toku dyskusji zabrał głos senator Horbaczewski w imieniu Klubu Ukraińskiego i zapowiedział, że będzie głosował przeciwko prowizorjum, poczem senator ks. Albrecht (Ch. D.) oświadczył, że dopiero przy rozpatrywaniu całego **budżetu rozwinie się ogólna debata polityczna. Obecnie niema na nią czasu. Oświadczając się za prowizorjum,** jako koniecznością państwową, Ch. D. zastrzega sobie określenie stosunku do rządu i wypowiedzenie uwag przy dyskusji nad całym budżetem. Po kilku innych przemówieniach prowizorjum uchwalono. Następnie po referacie Szarskiego uchwalono poprawkę do ustaw o inwestycjach w tym duchu, że ustawa bierze za podstawę projekt rządowy.

Pierwsze konferencje w Królewcu.

MOWY MIN. ZALESKIEGO I MIN. WOLDEMARASA.

Konferencja polsko-litewska rozpoczęła się w piątek po południu. Zagaił ją wiceprezes regencji prowincji wschodnio-pruskiej dr Herbst życząc owocnych obrad. Następnie premjer litewski p. Woldemaras dziękował władzom niemieckim za gościnność. Stwierdził następnie, że trzeba istotnie zapewnić pokój między Polską a Litwą i wyraził nadzieję, że rokowania zakończą się pomyślnie.

W odpowiedzi na to przemówienie minister Zaleski oświadczył, że po obu stronach istnieje dobra wola i gorąca chęć nawiązania dobrych stosunków. Wskazując dalej na zalecenia Ligi Narodów i oczekiwanie całego świata podkreślił min. Zaleski konieczność bezzwłocznego uruchomienia komisji rzeczoznawców.

Następnie poseł Olszowski przedstawił uzgodniony już poprzednio **regulamin obrad.** Regulamin ten zaakceptowano, poczem minister Zaleski wręczył Woldemarasowi notę i odpisy pełnomocnictw delegatów polskich.

Obaj ministrowie przemawiali w języku francuskim.

Prasa światowa była reprezentowana przez 40-tu dziennikarzy.

Dobra wola Polski.

Królewiec. (PAT) Prasa tutejsza omawiając rozpoczętą wczoraj polsko-litewską konferencję stwierdza, że umocniło się po jej otwarciu ogólne wrażenie, iż w toku obrad **Polacy będą elementem aktywnym,** dążącym do pozytywnych rezultatów, **Litwini natomiast przystępują do trudnego zadania z największą ostrożnością i pewną rezerwą.**

6-te posiedzenie Sejmu.

Warszawa (tel. wł.) O godz. 7 wiecz. Sejm przystąpił do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1928/29. Pierwszy odczytywał **deklarację przy ogromnej wrzawie poseł komunistyczny Warski-Warszawski. Odczyty**wanie trwało za długo, nie pozwalano **mu mówić.** Były momenty drastyczne, gdy naprzykład poseł Jaruzelski i inni z jedynki **podchodzili** do trybuny, chcąc **wyrwać Warskiemu deklarację, do scysji jednak niedoszło.** W rezultacie marszałek Daszyński **odebrał Warszawskiemu** głos. Następnie przemawiał **Czapiński i Sanojca, poczem budżet odesłany do komisji budżetowej,** która rozpocznie prace już w poniedziałek. **Ferje senackie trwać będą do 20 kwietnia, sejmowe zaś mniej więcej do tego samego czasu.**

Wycieczka polska w Białogrodzie.

Białogród. (PAT) Do Białogrodu przybyła w piątek wycieczka uczniów i profesorów szkół polskich. Członków wycieczki powitał na dworcu komitet profesorów szkół białogrodzkich, delegacja klubu polsko-jugosłowiańskiego i jeden z wyższych urzędników z poselstwa polskiego w Białogrodzie oraz delegacje wszystkich szkół białogrodzkich. **Przemówienie powitalne wygłosił prof. Iwanowicz i attache prasowy poselstwa polskiego Glinka.** W imieniu członków wycieczki odpowiedział **prof. Gałecki** dziękując za serdeczne przyjęcie. O godzinie 13.30 klub polsko-jugosłowiański wydał na cześć przybyłych śniadanie, wieczorem odbył się bankiet urządzony przez ministra oświecenia publicznego.

Bandyci napadli na warjatów.

DWÓCH DOZORCÓW CIĘŻKO RANIONYCH.

Wiedeń. (PAT.) Z St. Pölten donoszą dzienniki wiedeńskie, że wczorajszej nocy dokonali zamaskowani bandyci, którzy przyjechali automobilem, **napadu na zakład dla umysłowo chorych w Ybbs.** Dozorcy zakładu zastali bandytów wyłamujących właśnie kasę zakładu. Rozpoczęła się strzelanina, w czasie której **2 dozorców zostało ciężko ranionych. Bandyci uciekli automobilem ścigani przez dozorców. Dotychczas nie zdołano bandytów schwytać.** Stwierdzono tylko czyją własnością jest automobil użyty przez bandytów.

Życie gospodarczo-społeczne.

Dalsza wyprzedaż przemysłu leśnego Zach. Małopolski.

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o wykupnie dwóch dużych firm drzewnych Zach. Małopolski, mających swą siedzibę w Krakowie, przez kapitał zagraniczny. Obecnie jak się dowiadujemy, **trzecie równie duże przedsiębiorstwo leśne, a mianowicie zakłady eksploatacji lasów w Synowódzku, należące do Polskiego Towarzystwa Handlowego, zostały sprzedane górnośląskiej** firmie niemieckiej Oberschlesische Holzindustrie w Bytomiu. Tartak ten dawał rocznie około 60.000 m³ drzewa.

W ten sposób obcy kapitał opanował prawie w zupełności nasz przemysł leśny, jeżeli zważymy, że wspomniane trzy przedsiębiorstwa były największemi zakładami produkcyjnemi w Małopolsce Zachodniej. **Obecnie gospodaruje w naszych lasach kapitał niemiecki i austrjacki.**

Następstwa tej wyprzedaży będą dla przemysłu tartacznego pod każdym względem niepomyślne. Obce bowiem firmy zakupiwszy od firm krakowskich prawo wyrębu, zamierzają wywozić **tylko** drzewo okrągłe, t. j. w stanie surowym tak, że tartakom należącym do dawnych firm Zachodniej Małopolski **grozi zamknięcie, a tem samem i utrata pracy dla tysiąca** co najmniej **robotników leśnych.**

—:§:—

Ilu mamy obecnie bezrobotnych.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy. tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 17 do 24 marca włącznie **wykazuje 174.176 bezrobotnych,** w tej liczbie 37.264 kobiety. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezroboczych zmniejszyła się o 1.167.

Czy przegramy obecnie „wojnę węglową“ z przemysłem angielskim?

Według doniesień z G. Śląska, walka naszego przemysłu węglowego z węglem angielskim o rynki północne. **wchodzi w stadjum rozstrzygające.** Przemysł bowiem angielski wytęża obecnie wszystkie swoje siły, aby skutecznie konkurować z węglem polskim.

Poza obniżką płac i przedłużeniem dnia roboczego w kopalniach, przystąpiono obecnie do **subsydjowania eksportu węgla w drodze specjalnych dopłat do eksportu, w wysokości 3 szylingów od tony.**

Tym zakusom ze strony przemysłu angielskiego przeciwstawia się bardzo energicznie nasz przemysł górnośląski, który zdecydowany jest za wszelką cenę utrzymać się na rynkach skandynawskich.

Niemniej nie brak głosów podających w wątpliwość celowość dalszej walki z przemysłem angielskim, tem więcej, że zasoby finansowe kopalń **mają być już na wyczerpaniu.**

Tak więc gotowiśmy przegrać wojnę węglową z przemysłem angielskim.

Sprawy skarbowe.

OPŁATY STEMPLOWE, WIĄŻĄCE SIĘ Z WYKONYWANIEM MONOPOLU SPRZEDAŻY SOLI.

Według wykładu ustawy o opłatach stemplowych. ustalonej przez Ministerstwo Skarbu **nie podlegają** opłatom stemplowym:

1) podania o zezwolenie na prowadzenie hurtowego handlu solą oraz zezwolenie, wydane na skutek tego podania,

2) podanie o zezwolenie na prowadzenie hurtowego handlu solą przez zastępcę oraz zezwolenie na ustanowienie zastępcy,

3) odwołanie od decyzji w sprawie odebrania zezwolenia na hurtową sprzedaż soli, jak również od orzeczenia w sprawie grzywny, nałożonej z powodu naruszenia przepisów o sprzedaży soli,

4) podanie hurtowego sprzedawcy soli o ulgi w spłacie albo o obniżenie lub umorzenie należności za nabytą sól,

5) podanie o zezwolenie na nabywanie w Biurze Sprzedaży Soli przepisowo skażonej soli, oraz zezwolenie, wydane na skutek tego podania,

6) podanie o zezwolenie na nabycie soli po cenach zniżonych, oraz zezwolenie, wydane na skutek tego podania,

7) podanie o zezwolenie na prowadzenie wolnego składu soli, oraz zezwolenie, wydane na skutek takiego podania.

Rachunek, wystawiony **przez hurtowego** sprzedawcę soli na należność za sprzedaną sól, **podlega opłacie** stemplowej w wysokości 0.2% od sumy należności.

PODATKI KONSUMCYJNE. KREDYTOWANIE PODATKU OD WINA.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, **że podatek** od wina, **wywożonego z wolnego składu, może** być pokredytowany narówni z podatkiem od wina wywożonego z wytwórni.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.